Nr. 46 **Mikołów, dnia 14. Listopada 1931 r.** **Rok VI**

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. Telefon nr. 6

Bezrobocie i zubożenie ludności

Jedną z głównych przyczyn światowego przesilenia gospodarczego jest powszechnem zdaniem bezrobocie. Taki pogląd jest całkiem zrozumiały, jeśli weźmiemy pod uwagę zawrotne cyfry, jakich sięga ilość bezrobotnych w różnych krajach: — w Stanach Zjednoczonych A. P. około siedmiu miljonów bezrobotnych, w Anglji około trzech miljonów, w Niemczech przeszło cztery miljony. W porównaniu z temi państwami Polska znajduje się pod względem bezrobocia w sytuacji nie najgorszej, albowiem na okrągłe trzydzieści miljonów ludności mamy zaledwie dwieście kilkadziesiąt tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych, najwyższa zaś granica wzrostu bezrobocia nie przekracza czterystu tysięcy. Z tego też punktu widzenia zagadnienie kryzysu gospodarczego byłoby u nas o wiele łatwiejsze do rozwiązania, aniżeli w państwach Europy Zachodniej lub w Ameryce. Gdyby tylko od problemu zatrudnienia zarejestrowanych bezrobotnych zależało rozwiązanie przesilenia gospodarczego, to moglibyśmy spać spokojnie i nie kłopotać się kryzysem. Tak jednak nie jest i mimo tej niewielkiej stosunkowo liczby bezrobotnych nasza sytuacja gospodarcza nie jest bynajmniej lepsza od sytuacji na Zachodzie Europy i w Ameryce. Dzieje się tak dlatego, iż inny jest u nas układ sił społecznych i gospodarczych aniżeli w państwach zachodnio-europejskich i w Stanach Zjednoczonych A. P.

Mimo mniejszej ilości bezrobotnych zarejestrowanych i pomimo niższej niż w szeregu innych państw stopy życiowej nędza nie jest u nas mniejsza, niż w silnie dotkniętych klęską bezrobocia państwach. Gdy zdamy sobie z tego faktu sprawę, to przekonamy się, iż rozwiązanie zagadnienia bezrobocia u nas nie byłoby równoznaczne z rozwiązaniem i zażegnaniem kryzysu gospodarczego. Gdyby nawet udało się zatrudnić wszystkich bezrobotnych, dając im w ręce możność zarobkowania i zdobywania środków do życia, to nasza ogólna sytuacja gospodarcza nie poprawiłaby się w jakiś szczególnie wybitny sposób. Samo zatrudnienie bezrobotnych byłoby wprawdzie faktem bardzo dodatnim w życiu gospodarczem, ale nie wprowadziłoby ono żadnych zmian decydujących. Zagadnienie kryzysu gospodarczego jest bowiem inne u nas, inne zaś w wysoko uprzemysłowionych państwach Zachodniej Europy i w Stanach Zjednoczonych A. P., tak samo jak nasza struktura gospodarcza jest inna, niż struktura gospodarcza tamtych państw.

Decydujący bowiem jest u nas problem ogólnego i szybko postępującego ubożenia szerokich warstw społecznych, a nie problem bezrobocia. Jesteśmy nietylko ubożsi od szeregu społeczeństw na Zachodzie Europy, nie mówiąc już o Ameryce, lecz także samo ubożenie ludności postępuje u nas w tempie o wiele szybszem. Dlatego też, chociaż na Zachodzie przesilenie gospodarcze sroży się o wiele silniej, niż u nas, my stoimy o wiele bliżej ostatecznego brzegu tego przesilenia, niż państwa zachodnio-europejskie.

Mimo tej odmiennej struktury gospo-

darczej i społecznej naśladuje się u nas w walce z kryzysem gospodarczym metody państw zachodnich, naśladuje się je zupełnie mechanicznie zapominając, iż nasza specjalna sytuacja wewnętrzna wymaga stosowania odmiennych metod i odmiennych środków. Sama akcja pomocy zarejestrowanych bezrobotnym nie zażegna bynajmniej kryzysu gospodarczego. Trzeba zdać sobie sprawę, że już miljony obywateli przekroczyło granice między skromnemi wymaganiami życiowemi a nędzą i że ten proces społeczny postępuje dalej; — trzeba pomyśleć o środkach celem powstrzymania tego rozwoju w dół, inaczej bowiem nasza walka z kryzysem będzie iść po błędnej drodze.

Oczywiście państwo nie może być towarzystwem asekuracyjnem i nie może dostarczać środków utrzymania tym wszystkim, którzy z jakichkolwiek powodów utracili możność zarobkowania. Ale w dzisiejszym okresie zwiększonych zadań i zwiększonego zakresu działania państwa państwo nie może we własnym zresztą interesie przypatrywać się z doskonałą obojętnością postępującemu wciąż dalej ubożeniu ludności, troszcząc się jedynie o zrównoważenie budżetu zapomocą podatków, a co najwyżej o przeprowadzenie pewnych oszczędności w budżecie. A tak niestety rzecz u nas wygląda.

Następstwem tego stanu rzeczy jest także i ten fakt, iż nawet najostrożniej układany budżet okazuje się nierealnym, albowiem nie wzięto przy układaniu go pod uwagę postępującego z roku na rok zubożenia ludności. W ten sposób posuwamy się stopniowo po równi pochyłej. Przed własnem sumieniem staramy się usprawiedliwić, iż Polska ponosi tylko następstwa ogólno-światowego przesilenia gospodarczego i że musimy czekać aż się stosunki poprawią na całym świecie. Argumentacja taka jednak nie wytrzymuje nawet najsłabszej krytyki, albowiem sytuacja Polski jest odmienna od sytuacji innych państw i wymaga odrębnego traktowania tembardziej, że wszystkie inne państwa starają się według sił i możności zwalczyć kryzys gospodarczy w swych własnych granicach.

Nie jest oczywiście rzeczą łatwą wskazać sposoby, jakiemi należałoby walczyć z klęską powszechnego zubożenia szerokich warstw społecznych u nas. Niemniej jednak jest rzeczą pewną, iż klęska ta postępować będzie dalej i rozwijać się, jeśli nie zaczniemy myśleć o sposobach jej zażegnania. Zadanie to niestety przekracza granice sił poszczególnych grup ludności i nie da się rozwiązać drogą samopomocy społecznej. Trzeba tutaj zjednoczyć siły wszystkich obywateli pod ogólnem kierownictwem czynnika państwowego.

„Święto Młodzieży!“

Starszym ku rozwadze

Jest rzeczą niewątpliwą, że w ostatnich dziesięciu latach bardzo dużo zrobiono w Polsce dla młodzieży. Mamy na myśli młodzież w ścisłem tego słowa znaczeniu, w wieku od 14 — 25 roku życia. Ileż dla niej powstało zakładów, szkół średnich, zawodowych i wyższych, — jakżeż udoskonalono metody pedagogiczne, — ileż pracy włożono w organizacje młodzieży pozaszkolnej, rolniczej, robotniczej, rzemieślniczej!

A jednak ten wielki wysiłek jest zaledwie drobną cząstką tego, co w dziedzinie młodzieży należałoby dokonać. Bo przypatrzmy się cyfrom. Według statystyki jest w Polsce młodzieży w wieku od 14 — 25 lat 7,700.000 t. zn. 25% ogółu ludności. Z tego około 250.000 uczęszcza do szkół, a 350.000 należy do organizacyj społecznych. A więc siedem miljonów czyli około 93% tej młodzieży leży ugorem, nie ma oparcia, ani o szkołę, ani o organizację społeczną. Jeżeli odliczymy młodzież innych narodowości, to polskiej młodzieży idącej samopas mamy około 5 miljonów.

Jest to cyfra olbrzymia. Cyfra, która wskazuje, że ogromna większość młodzieży naszej pozostaje tylko w ciasnym kręgu zainteresowań życia codziennego, bez możności i ambicji rozszerzenia horyzontów i zaprawienia się do pracy obywatelskiej. Jeżeli przytem zważymy, że około 90% dzieci w wieku szkolnym (do 14 roku życia) pobiera dziś naukę, to wysuwa się dalsza uwaga, że wielki procent tych dzieci w 14. roku życia zaprzestaje pracy nad sobą, a doświadczenie uczy, że nieraz popada wprost w analfabetyzm wtórny.

Pole pracy wśród naszej młodzieży pozaszkolnej jest więc olbrzymie. Pracę tę spełniają organizacje społeczne. Należałoby sobie życzyć, by one przedewszystkiem wzięły pod uwagę cyfry przytoczone. Wobec tych cyfr powinny zniknąć wszelkie niesnaski między organizacjami, wszak każda z nich ma tak wielkie pole rozwoju wśród tej młodzieży, która dotychczas nie jest zorganizowana.

Cyfry te wskazują także dobitnie, że obowiązkiem organizacyj młodzieży jest wytężyć ,wszystkie siły dla pogłębienia pracy i dotarcia do tych miljonów, które obecnie jeszcze nie należą do organizacyj.

Katolicką organizacją młodzieży są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (SMP.). Są one rozsiane w całej Polsce, skupiają dziś około 180.000. Cyfra to bardzo poważna, również praca SMP. coraz więcej się pogłębia. A jednak! Znowu cyfry nam mówią, że SMP. objęły dotychczas zaledwie 3% ogółu młodzieży polskiej, katolickiej. I tu więc pole pracy jest olbrzymie.

Są to fakty tak doniosłe, że społeczeństwo nasze nie może nad niemi przejść do porządku dziennego. Wszak tu chodzi o tych, którzy za lat kilka i kilkanaście będą tworzyli naród i państwo. **To też obowiązkiem społeczeństwa katolickiego jest popierać organizację katolicką młodzieży, która działa pod znakiem SMP..** Im trudniejsze czasy, tem więcej trzeba tu pomocy i poparcia.

——:o:——

Związek Młodzieży Polskiej jako pierwszy organizator pomocy dla młodzieży bezrobotnej.

W bieżącym roku kryzys gospodarczy przybrał rozmiary katastrofalne, a wielu robotników straciło możność zarobkowania. Przy zwalnianiu z pracy najmniej oszczędzano młodzież. Przecież nie ma rodziny i większych zobowiązań. Codzień szeregi młodzieży bezrobotnej się powiększały, a nikt nie myślał o jej ratowaniu. Zato komunizm i demoralizacja siała swe ziarno w duszach tej bezdomnej młodzieży. Z większą pomocą dla niej pospieszył Związek Młodzieży Polskiej, który porozumiał się z Związkiem Rolników i wysłał pewną część swych bezrobotnych druhów do prac żniwnych do różnych gospodarzy, którzy zgłosili zapotrzebowanie. Wysłano ją do pow. pszczyńskiego i tarnogórskiego. Młodzież chętnie pracowała, a zachowaniem swojem dała dobry przykład miejscowej młodzieży rolniczej. Nawet rolnicy na zjeździe w Pszczynie się o niej pochlebnie wyrażali.

Oprócz zarobku druhowie mieli możność przepędzenia kilku tygodni na świeżem powietrzu, poznali nasze piękne powiaty rolnicze.

Dla młodzieży, którą nie można było wysłać do prac żniwnych urządzono obozy letnie w Ustroniu i w Brennej tak dla młodzieży żeńskiej, jak i męskiej.

Do obozów i z obozów młodzież szła pieszo przez co poznała dokładniej naszą ziemię śląską. W obozie wszystkie prace młodzież wykonywała sama. Oprócz ćwiczeń cielesnych miała młodzież wykłady, a na zakończenie odbyły się 3-dniowe rekolekcje, zakończone wspólną Komunją św. Korzyści jakie młodzież miała: przebywanie w górskiem powietrzu, dobre pożywienie (każdy przybrał na wadze) różne zajęcia, sport, poznanie się wzajemne, a co najważniejsze odprawienie zamkniętych rekolekcyj.

Druhowie czuli się bardzo dobrze w obozach i zdołali pozyskać dla siebie miejscową ludność, która często odwiedzała obozy, przypatrywała się ćwiczeniom i ogniskom.

Oprócz tego Związek śląski wyszukał wielu druhom pracę, — i rozpoczął akcję pomocy dla bezrobotnych druhów w poszczególnych SMP. Uświadamiał młodzież w jaki sposób należy organizować pomoc dla swych bezrobotnych członków. Na ten temat wygłosili referenci Związku wiele referatów.

Obecnie zbiera młodzież SMP. dalsze fundusze do podtrzymania rozpoczętej pracy.

Oby także społeczeństwo raczyło druhom naszym dopomóc! Konto czekowe Związku Młodzieży: PKO 300.297 Katowice.

Echa Tygodnia

u nas

Warszawa

Obrady zjazdu Polaków z zagranicy

Dwudniowe obrady zjazdu Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, którego otwarcie odbyło się w niedzielę w gmachu Senatu, zostały zakończone w poniedziałek wieczorem. Wysłuchano szeregu referatów w sprawach ogólnych wychowania młodzieży polskiej zagranicą, prasowych, gospodarczych i innych. Wyrażono podziękowanie prezydjum rady oraz dyrektorowi biura p. Stefanowi Lenartowiczowi za owocną i intensywną pracę nad rozwojem dotychczasowym centralnej instytucji w kraju dla spraw społecznych polskich zagranicą.

Trzeci Zjazd Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy stwierdził daleko posuniętą konsolidację i współpracę społeczną w myśl programu i zasad I Zjazdu Polaków z Zagranicy, we wszystkich ośrodkach polskich zagranicznych, reprezentowanych na Zjeździe, a w szczególności w Brazylji, we Francji i w Stanach Zjednoczonych A. P. Żywioł polski w państwach przygranicznych, doznając w ostatnich czasach, w Niemczech i w Łotwie zwłaszcza niczem niezasłużonych represyj i szykan, uzyskał w przewodnich wytycznych tego Zjazdu i w pracach jego czynnika wykonawczego, stałej Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, najskuteczniejszy środek moralnej obrony swego stanowiska i przetrwania okresu wyjątkowych prześladowań, nie dając się sprowokować szowinistycznemi napaściami elementów zasadniczo wrogich dla polskości.

Wyrazem uznania reprezentantów Polaków z zagranicy dla ogólnego kierunku prac Rady było uchwalenie podziękowania dla Prezydjum Rady oraz dla kierownika jego organu wykonawczego, dyrektora biura Stefana Lenartowicza, za dotychczasową pracę. Pozatem Rada przyjęła jednomyślnie wniosek posła dr. L. Wolfa o wyrażenie serdecznego i gorącego podziękowania ustępującemu ze stanowiska prezesa Rady, naskutek własnej rezygnacji, prof. J. Szymańskiemu. Nowoobranemu prezesowi Rady, marszałkowi Senatu Władysławowi Raczkiewiczowi, zgotowano spontaniczną owację po wygłoszonym przez niego przemówieniu, zakończonem wyrażeniem głębokiej wiary w istnienie silnej woli obrony i rozwoju polskości we wszystkich środowiskach polskich zagranicą, które obecnie w ilości 28 pozostają w stałym kontakcie z Radą Organizacyjną.

Przed zakończeniem Zjazdu członkowie Prezydjum, z prezesem na czele, udali się na Zamek Królewski i do Belwederu celem złożenia w imieniu Rady hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej, prof. I. Mościckiemu i Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu.

Łódź

Matkobójstwo

W sobotę policja łódzka została zaalarmowana wiadomością o dokonanem morderstwie przy ulicy Rzgowskiej nr. 20.

W domu tym mieszkała 74-letnia Marcelina Jankowska. Ostatnio zamieszkał przy niej jej syn, bezrobotny, Antoni. Wczoraj sąsiadka Jankowskiej wszedłszy do pokoju znalazła staruszkę leżącą na podłodze w kałuży krwi. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie beznadziejnym do szpitala. W chwili odzyskania przytomności zeznała ona, że napadu dokonał jej syn. Policja skonstatowała brak 70 złotych i szeregu drobnych przedmiotów. Za sprawcą rozpisano listy gończe.

Wilno

Wojewoda Grażyński w Wilnie

W dniu 9. b. m. przybył do Wilna wojewoda śląski dr. Grażyński. Na spotkanie dr. Grażyńskiego wyjechał na dworzec wojewoda Beczkowicz i prezydent miasta Folejewski. Dr. Grażyński zamieszkał w pałacu Reprezentacyjnym, jako gość wojewody wileńskiego. W ciągu dnia zwiedził Wilno, w którem bawi po raz pierwszy, i jego okolice Troki, poczem był na obiedzie, wydanym przez prof. Kornela Michejdę.

Wieczorem woj. Beczkowicz wydał na cześć gościa czarną kawę przy udziale zaproszonych przedstawicieli społeczeństwa tutejszego. Na krótkie powitalne przemówienie wojewody wileńskiego odpowiedział dr. Grażyński przemówieniem o życiu ludu śląskiego i o celach „Miesiąca Propagandy Śląska", urządzanego na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. O godzinie 20.30 odbyło się w obecności obu p. p. wojewodów, ks. biskupa Bandurskiego, prezydenta miasta, prof. Ligonia i innych gości śląskich przy udziale licznej publiczności przedstawienie w Teatrze Miejskim na Pohulance. Przybyły do Wilna zespół Ślązaków odegrał regjonalną sztukę „Wesele na Górnym Śląsku" a przed opuszczoną zasłoną przemówił dyrektor Teatru Miejskiego, Szpakiewicz, zwracając się z gorącemi słowami powitania do braci Ślązaków: „Gród i ziemia wileńska — powiedział on — chwyta wyciągniętą czarną dłoń Ślązaka w mocny i serdeczny swój uścisk i zwraca się do włodarza ziemi śląskiej, wojewody, z serdecznemi słowami powitania. Śląsk polski i lud jego niech żyją!" Na widowni rozległy się huczne oklaski. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie rozpoczęło się przedstawienie.

Katowice

Akcja zatrudnienia bezrobotnych

Akcja, zmierzająca do ulokowania pewnej ilości bezrobotnych w kopalniach, prowadzona przez wojewodę dr. Grażyńskiego i komisarza demobilizacyjnego Maske'go, zbliża się do końca. Akcja ta polega na zastosowaniu systemu turnusowego urlopowania robotników, co daje możność przyjęcia obecnie w kopalniach pewnej ilości bezrobotnych. Cała załoga podzielona zostaje na kilka części i każda z nich bywa wysyłana na 1 miesiąc w roku na urlop bezpłatny. W okres urlopowy wlicza się również urlop płatny taryfowy, należący się każdemu robotnikowi z racji umowy o pracę. W ten sposób ciężar zatrudnienia bezrobotnych rozłożony zostaje na całą załogę. Kopalnie przyjmują obecnie nowych robotników. Z chwilą zmniejszenia się zapotrzebowania, co nastąpi prawdopodobnie w sezonie wiosennym, będą miały możność zastosowania powyższego systemu urlopowania. Rokowania w tej sprawie prowadzone z dyrekcją Polskich Kopalń Skarbowych, uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem. Dyrekcja, rozumiejąc znaczenie tej akcji, zgodziła się na przyjęcie 600 robotników w przeciągu listopada i grudnia b. r. Rokowania z zarządami innych kopalń są jeszcze w toku. Jest nadzieja dojścia do pomyślnego rezultatu.

Red. Palędzki w piątek rano odzyskał wolność

W piątek rano p. Bolesław Palędzki, redaktor „Polonii" opuścił więzienie w Katowicach odzyskując wolność. Red. Palędzki odbywał karę 6-tygodniowego więzienia w związku ze swą działalnością polityczną i dziennikarską.

Śląsk daje odprawę Borah'owi

Na uroczystej akademji w sali Teatru Polskiego w Katowicach, w dniu 8-ym listopada, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Przedstawiciele społeczeństwa śląskiego zebrani na uroczystej akademji w dniu 8. listopada 1931 r. w sali Teatru Polskiego, wyrażają rodakom z Pomorza zapewnienia pełnej łączności duchowej, oraz dzielą powszechne oburzenie Narodu Polskiego z powodu niesłychanego wystąpienia senatora Boraha, przewodniczącego Komisja Spraw Zagranicznych Senatu Stanów Zjednoczonych A. P. popierającego zaborcze zakusy Niemiec wobec Pomorza.

Stwierdzamy, że podobne, wypływające ze złej woli czy też ignorancji oświadczenia

1. Obrażają poczucie sprawiedliwości, gdyż od wieków Pomorze zamieszkuje ludność polska, która stanowi 96% ludności tej ziemi.

2. Podkopują zaufanie niezbędne dla odbudowy gospodarczej, gdyż Pomorze i ujście Wisły stanowią naturalny łącznik gospodarczy środkowej Europy z światem, na co choćby wskazuje ten tylko fakt, że Polska posiada dziesięciokrotnie większy ruch towarowy przez Pomorze do Bałtyku i z powrotem aniżeli Rzesza z Prusami Wschodniemi.

3. Szkodzą dobrym stosunkom między narodami europejskiemi, nieopatrznie osłabiając poszanowanie zobowiązań międzynarodowych, oraz siejąc ziarno zawiści i śmiałość zaborczą u jednych, nieufność i odruch samoobrony u drugich.

4. Przełamują jednolitość pokojowych nastrojów Narodu Polskiego, budząc przekonanie w coraz liczniejszych kołach, że na agresywność zachodniego sąsiada, trzeba będzie odpowiedzieć hasłami rewizjonistycznemi w obronie tej części Narodu, która zamieszkując od wieków Śląsk Opolski, Pogranicze, Warmję i Mazury, terroryzowana jest przez zaborców.

Śląsk i Pomorze złączone są tradycją cierpień pod przemocą barbarzyństwa pruskiego, wspólnota ducha narodowego, umiłowaniem pracy i wzajemnem współdziałaniem w imię postępu gospodarczego. Ludność Pomorza ma prawo ufać, że Śląsk wraz z całym Narodem Polskim gotów jest ponieść nawet ofiarę krwi w obronie cennej Ziemi Pomorskiej.

u obcych

Francja

Paryż

Kongres radykałów francuskich

Uchwały Kongresu radykalów, zakończonego wczoraj, żądają powstrzymania się od zwiększania kredytów na cele wojskowe i przekazania konferencji rozbrojeniowej rozpatrzenie następujących postulatów: 1. plan redukcji o 15 do 20 proc. całości budżetu wojskowego na okres 15 lat, 2. w razie pomyślniejszych, niż obecnie warunków bezpieczeństwa międzynarodowego — bardziej kompletny plan redukcji i ograniczenia zbrojeń, przewidujących m. in. udoskonalenie procedury regulowania konfliktów międzynarodowych oraz procedury sankcyj, oddania do dyspozycji Ligi Narodów wszystkich wojskowych sił lotniczych. Pozatem Francja winna zaproponować umiędzynarodowienie lotnictwa handlowego oraz domagać się zakazu prywatnej fabrykacji i sprzedaży broni i amunicji.

Pozatem kongres radykałów żądał kontroli nad zbrojeniami i wzajemnych gwarancyj pomocy — przeciw napastnikowi, na podstawie hasła: rozjemstwo, bezpieczeństwo, rozbrojenie. Domaga się on współpracy międzynarodowej, a więc tak europejskiej, jak i franc.-niemieckiej, jednak bez inwestowania kapitałów zagranicę w sposób zagrażający interesom produkcji francuskiej. Rządowy program inwestycyjny (outillage national) wzbudził tylko jedno zastrzeżenie: że pochodzi od prawicowego.

Kongres obstaje przy swoim programie „szkoły jednolitej" (państwowego monopolu nauczania według szablonu masońskiego), reformy podatkowej dla zrównoważenia budżetu (bez nowych podatków), wzmożenia kapitalizacji i oszczędności, kontroli bankowej, walki z kartelami, międzynar. kontyngento-

---

Marja Konopnicka

DYM

Ile razy spojrzała w okno swej izdebki, tyle razy widzieć go mogła, jak z ogromnego komina fabryki walił sinym słupem. Nieraz nawet umyślnie odrywała od roboty stare swoje oczy aby rzucić na niego choć jedno spojrzenie. W spojrzeniu tem była dziwna błogość i jakby pieszczota. Ludzie szli i przechodzili śpiesząc w różne strony rzadko który spojrzał w górę w kierunku komina, jeszcze rzadszy zauważył siną smugę dymu. Ale dla niej dym ten miał szczególne znaczenie mówił do niej, rozumiała go, był w jej oczach niemal żywą istotą.

Kiedy o wczesnym brzasku na opalowem, mieniącem się barwami jutrzni tle nieba, dym rozkłębiał się nad kominem w krągłych, czarnych runach, roznosząc ostrą, gryzącą woń sadzy, wiedziała ona, że tam jej Marcyś w kotłowni przy palenisku stoi, ognie zanieca, miarkuje, rozkłada, wysoki, smukły, gibki, w granatowej płóciennej bluzie, spiętej skórzanym pasem, w lekkiej furażerce na jasnych włosach, z szeroko odwiniętym u szyi kołnierzem.

— Oho! — szeptała wtedy uśmiechając się — Marcyś „fasuje"...

Istotnie „fasował". Z gorliwością nowicjusza sypał na palenisko węgiel, kosz za koszem, za siebie i za palacza pracując, dumny ze swojej świeżej godności kotłowego. A razem z tym wielkim, jasnym płomieniem wybuchały mu w duszy pieśni, któremi się kotłownia rozlegała od świtu do nocy.

Wkrótce jednak czarne kłębiska dymu bielały, rzadły, stawały się lżejsze, aż wskroś pogodnych błękitów wybiły w górę lekkim, równym słupem.

Ten widok wlewał w serce wdowy radość i pogodę.

—— Wszystko dobrze... — szeptała — wszystko dobrze, Bogu Najwyższemu dzięki!

I krzątała się po ubogiej izdebce, zaścielając łóżko swoje i synowski tapczan, zamiatając śmieci starą brzozową miotłą, i rozpalając na kominku drewka do południowego posiłku.

Wtedy to wprost wielkiego fabrycznego komina z wspaniałą kitą dymu, wznosiło się w błękity cienkie, sinawe pasemko z ponad dachu facyatki, gdzie mieszkała wdowa; pasemko tak wątłe i nikłe, jak tchnienie starych piersi, co je wydobyły z ogniska.

Ale młody kotłowy zawsze to pasemko dostrzegał. A nietylko je dostrzegał, ale się do niego uśmiechał. Wiedział on dobrze, że tam u komina stara jego matka w bieluchnym czepcu na głowie, w tołubku przepasanym różowym fartuchem, drobna, zawiędła, zgarbiona szykuje dla niego jakiś barszcz wyśmienity lub wyborny krupnik. Zdawało mu się nawet czasem, że wyraźnie czuje smakowitą woń tych specjałów.

Z podwójnym tedy zapałem dorzucał na palenisko świeżą szuflę węgla i podczas kiedy palacz po głowie się drapał, on stojąc jedną nogą na podmurowaniu, zwinny i gibki, za dwóch nastarczał w robocie.

I tak naprzeciw sobie szły w niebo te dwa oddechy: fabryki i facyatki, niknąc w przejrzystych lazurach, może łącząc się w nich nawet.

Ku południowi dym fabryczny rzedniał nieco; olbrzymie płuca machin zwalniały swą pracę, wypuszczone pary przeszywały raz i drugi powietrze ostrym, przykrym świstem, a chłopak jak huragan do izdebki wpadał.

— Mamo jeść! — wołał już od progu, a cisnąwszy furażerkę na stół, biegł do klatki z kosem, wiszącej w okienku. Kos, jak tylko chłopaka obaczył, wydawał gwizd przeciągły do fabrycznej świstawki podobny, a potem zaczynał swoje zwykłe kuranty, których go wyuczył Marcyś. Chłopak stawał przed klatką, kładł ręce w kieszenie i gwizdał także. Aż się ściany trzęsły od gwizdania tego.

wania importu rolniczego, rozwoju ustawodawstwa społecznego, zmniejszenia kosztów utrzymania i t. d.

Radykałowie wezmą udział w każdym rządzie „demokratycznym" (centrolewicowym!) i pójdą do wyborów pod hasłem walki z rządem obecnym.

Niemcy

Berlin

Bezrobocie w Niemczech

Według sprawozdania urzędu pośrednictwa pracy, ilość bezrobotnych w Niemczech wynosiła w dn. 31 października 4.622.000. W porównaniu ze stanem bezrobocia w dn. 15. października r. b. ilość bezrobotnych wzrosła o 138.000

Awantury hitlerowców

Nieustannie nadchodzą wiadomości o starciach pomiędzy hitlerowcami i ich przeciwnikami politycznymi.

W Bremie doszło znowu do starć między narodowymi socjalistami a członkami republikańskiego Reichsbanneru, przyczem kilka osób zostało poranionych. W różnych dzielnicach miasta dochodziło do zaburzeń, w których musiała interwenjować policja. Zarządzona została rewizja w Domu Ludowym, gdzie skonfiskowano większy zapas broni.

Lipsk był również widownią wykroczeń i bójek hitlerowców i komunistów, które przeciągnęły się do północy. Policja musiała rozdzielać walczących, przyczem policjanci napastowani byli przez obie strony. Pod adresem policji padło szereg strzałów, na które policja odpowiedziała salwą. Podczas zaburzeń zebrał się tłum, złożony z około 400 osób, który zajął wobec policji wrogą postawę. Dopiero przy pomocy posiłków udało się rozpędzić zgromadzonych, przyczem policja musiała użyć pałek gumowych.

W związku z obchodem t. zw. Dnia żałoby Narodowej, urządzonego przez hitlerowców w miejscowości westfalskiej Wattenscheid, wywiązała się bójka pomiędzy hitlerowcami i komunistami, przyczem policja aresztowała 6-ciu uczestników zaburzeń. Dwukrotnie składane przez hitlerowców wieńce na cmentarzu były przez komunistów niszczone. Z każdym razem dochodziło do krwawych walk, w wyniku których kilka osób zostało rannych. Policja aresztowała 4-ch hitlerowców i trzech komunistów. Zaburzenia przeciągnęły się do późnego wieczora. Policja dokonała aresztowania jeszcze kilku komunistów, przy których znaleziono broń palną.

Propaganda komunistyczna w szeregach Reichswehry

„Deutsche Allgemeine Zeitung" ogłasza rewelacyjne szczegóły o akcji propagandowej, prowadzonej przez komunistów w szeregach Reichswehry.

W drezdeńskich oddziałach Reichswehry aresztowany został ostatnio chorąży piechoty Eberhardt pod zarzutem uprawiania propagandy antypaństwowej i zdrady głównej. Komunikat Ministerstwa Reichswehry, ogłoszony w tej sprawie, zaznacza, iż śledztwo przeciwko Ederhardowi toczy się już od trzech miesięcy i obecnie akta tej sprawy przekazane zostały nadprokuratorowi Trybunały Rzeszy.

Podobny wypadek denuncjacji członka Reichswehry, uprawiającego propagandę komunistyczną, zaszedł również w magdeburskim garnizonie Reichswehry.

Anglja

Londyn

Otwarcie parlamentu angielskiego

Dnia 10-go b. m. odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie nowego parlamentu angielskiego. Posiedzenie to zostało otwarte osobiście przez króla, który wygłosił mowę tronową. Nad mową tą rozwinęła się następnie dyskusja, po której wygłosił jeszcze dłuższe przemówienie premjer rządu jedności narodowej Mac Donald.

Jak widać z przeprowadzonej dyskusji rząd premjera Mac Donalda znajdzie się wobec opozycji dwustronnej. Z jednej strony zwalczać go będą posłowie Partji Pracy, reprezentujący jednakowoż grupkę bez poważniejszego znaczenia, z drugiej zaś będzie on miał w wielu wypadkach przeciwko sobie specjalnie zaś w razie nie wprowadzenia ceł ochronnych, poważny odłam partji konserwatywnej reprezentujący tendencje protekcjonistyczne i liczący w parlamencie przeszło 300 posłów; — jest to rzeczywiście liczba, z ktіra trzeba się poważnie liczyć

Hiszpanja

Madryt

Przed wyborem prezydenta Hiszpanji

Wobec zbliżającego się terminu wyborów prezydenta republiki hiszpańskiej omawianą jest w sferach rządowych i wśród partyj Konstytuanty sprawa kandydatury przyszłego prezydenta.

Rząd pragnąłby wysunąć kandydaturę obecnego ministra Spraw Zagranicznych Alejandro Lerroux, jednakże sami stronnicy p. Lerroux, radykali, którzy chcieliby go widzieć raczej na stanowisku prezesa Rady Ministrów, kandydaturze tej się sprzeciwiają.

Wobec tego rząd skłania się do wysunięcia jako kandydata, b. premjera Alcala Zamorę, pod warunkiem, że zrzeknie się on swego programu rewizji Konstytucji. Rząd spodziewa się, że każdy, wysunięty przez niego kandydat, zostanie wybrany prezydentem przez aklamację.

Kortezy uchwaliły — na wniosek deputowanego Pittaluga, obywatela włoskiego, na-

---

A matka rozpościerała tymczasem na stole piękną, żółtą serwetę w niebieskie jelenie wyrabianą i stawiała głęboką fajansową wazkę krupniku, barszczu z rurą, albo grochówki z wędzonką, albo też zacierek, jak tam wypadło. Obok wazki występował na stół chleb w dużym bochnie, główna tego posiłku podstawa.

Znikał on też prawie w połowie, ledwo się chłopak przysunął do niego. Kawał za kawałem krajał, w miseczce z solą maczał, a precz dogadywał:

— Dobry chleb, mamo!

— Dobry, synku — odpowiadała za każdym razem wdowa. — Jedz z Bogiem, jedz! Na chwałę Panu Jezusowi i Matce jego Przenajświętszej...

Chłopak nie dawał się prosić, a razem z chlebem znikała i zawartość misy.

— Dobry barszcz, mamo — mówił wtedy.

Matka już od kilku chwil jadła coraz wolniej. Mieszała łyżką w talerzu, dmuchała w niego. Ale barszczu nie ubywało jakoś. Kiedy więc chłopak wymiótł, co miał przed sobą i wąsiki runiejące wierzchem ręki otarł, pytała skwapliwie:

— A możebyś, synku, jeszcze... Mnie dziś coś nie bardzo jakoś...

Chciała mu dać poznać, że jej nie smakuje, ale bała się wyraźnem kłamstwem Boga obrażać, bo barszcz był doskonały.

— A no — mówił chłopak — kiedy mama nie je...

Podstawiała mu z pośpiechem swój talerz, mówiąc:

— Jedz, dziecko, jedz! Na chwałę Panu Jezusowi...

Chłopak tedy znów się zabierał do łyżki po swojemu.

— Co mama chce od tego barszczu? — pytał. — To królewski barszcz!

— Byłby on, byłby, synku — odpowiadała, mrugając oczami — tylko że mi do niego bobkowego liścia przybrakło...

Zdarzało się, że nie dojadał.

Zlewała tedy resztę w glinianą ryneczkę i stawiała w kominku, tak, aby syn nie spostrzegł tego.

Tę resztę uważała już za wyłączną swoją własność i kiedy chłopak wyszedł, posilała się nią, ogryzając ostatki chleba.

Wszystko to odbywało się z niezmierną szybkością. Młody kotłowy chwilowo zastępowany tylko bywał w południe i śpieszyć musiał. Zaledwie zjadł żegnał się szerokim znakiem krzyża, całował matkę w zapracowaną, wychudłą rękę, chwytał furażerkę, a gwizdnąwszy na pożegnanie kosowi, zbiegał w trzech susach z facyatki na dół. Wdowa stawała wtedy w pośrodku izdebki z zebraną ze stołu serwetą w ręku i słuchała grzmiącego tupotu nóg synowskich z trwożnym i błogim zarazem uśmiechem.

— Święty Antoni! — mówiła, kręcąc głową — i z leceniem takiem! Nogi jeszcze połamie... schody porozbija...

I stała tak zasłuchana, dopóki nie huknęły na dole drzwi od sionki i nie przebrzmiało echo tej szalonej kanonady nóg młodych i silnych. Wtedy dopiero kończyła składać serwetę, zmywała statki, ogarniała ogień popiołem, a siadłszy u okna, łatała synowską odzież i bieliznę.

Jeśli to było lato, długo jeszcze, bardzo długo widzieć mogła dym walący z fabrycznego komina. Drugi raz, to się tak zapatrzyła w niego, że i robota wypadła jej z ręki.

Dziwne bo przybierał i kształty i barwy.

To jak żelazna gadzina wywijał się sam z własnych przegubów coraz dalej, coraz wyżej; to jak lekuchna zasłona w powietrzu wiał, siejąc przez siebie obłoczki różane; to jak z kadzielnicy prosto w górę szedł, wełniąc się miękko po skrajach; to jak olbrzymi pióropusz pod słońce złotem się palił, z komina, jak z hełmu, za wiatrem wiejąc; to się w jakieś postacie cudne wydłużał; w jakieś mary nieziemskie, w jakieś widzenia...

Czasem go wiatr wydymał, jak żagle wielkiego statku; czasem rozrywał niby kłęby pakuł, czasem pędził jak tuman czarniawy. A zadżdżyło się na świecie, to chmurą ciężką nad kominem stał, i płatami po dachach się wieszał, i tłukł nad ziemią, nie wiedząc, kędy się dziać.

turalizowanego w Hiszpanji — artykuł konstytucji, dopuszczający do udziału w wyborach prezydenta republiki obywateli obcych, naturalizowanych w Hiszpanji.

Ten sam artykuł zabrania wybierania prezydentem księży, wojskowych i członków rodzin królewskich.

Rosja Sowiecka — Moskwa

Czternastolecie rewolucji bolszewickiej

Sobota i niedziela przeszły w Moskwie pod znakiem uroczystości z okazji 14-lecia rewolucji bolszewickiej. Biura, kooperatywy i sklepy rządowe były nieczynne. Ruch tramwajowy ograniczono. Wpoprzek ulic rozmieszczono transparenty z aktualnemi hasłami, a na placach tablice statystyczne, wykresy i malowidła, mające wykazać rzekomy upadek kapitalizmu oraz zdobycze ustroju bolszewickiego. Tegoroczny obchód pod względem formy zewnętrznej w niczem nie różnił się od uroczystości z lat ubiegłych, natomiast widoczna jest duża różnica jeżeli chodzi o treść ich. Zarówno poruszone hasła jak i sam przebieg uroczystości wskazywał na to, że miarodajne czynniki chciałyby wykorzystać tegoroczne święto rewolucyjne dla propagandy w celu wewnętrzno-politycznym, zwłaszcza dla propagandy przemysłowej. Tezy Lenina ustąpiły miejsca aforzymom z mów Stalina, wygłoszonych w ciągu ostatnich miesięcy.

Obchód rozpoczął się dnia 6 b. m. posiedzeniem Moskiewskiej Rady Miejskiej, na którem prezes rządu Mołotow wygłosił przeszło godzinne expose o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej.

Dnia 7. b. m. na Placu Czerwonym przed zgromadzonymi członkami rządu i przedstawicielami władz partyjnych ze Stalinem na czele odbyła się defilada wojskowa i pochód związków zawodowych. Przed defiladą komisarz Wojny Woroszyłow wygłosił mowę, w której dowodził, że system kapitalistyczny chyli się ku upadkowi, a w związku z tem Sowietom ma rzekomo grozić niebezpieczeństwo napadu. Mówiąc o rozwoju idei komunistycznej, Woroszyłow zaznaczył, że Sowiety nie mają zamiaru narzucić innym swego systemu siłą oręża, gdyż, jak wiadomo, stanowiłoby to dla świata kapitalistycznego „zbyt duży zaszczyt". Obecna piatiletka stanowi, zdaniem mówcy, tylko wstępny okres socjalizmu. Następne piatiletki mają przynieść rozwój i ugruntowanie tego systemu.

Defilada wojskowa przedstawiała się okazale. Przed zgromadzonymi na trybunach widzami przesunęły się kolejno oddziały wojsk regularnych, wyposażone w najnowsze zdobycze techniki wojskowej, przeszły kompanje tanków, baterje zmotoryzowanej artylerji i oddziały wojsk technicznych, prezentujące ostatnią produkcję sowieckiego przemysłu wojennego.

Defilada ściśle wojskowa uzupełniona była przemarszem pułków młodzieży szkolnej, osoawjachimu, komunistycznej międzynarodówki młodzieży (KM) oraz pułków fabrycznych, wszyscy w pełnym rynsztunku bojowym.

Defilada wykazała, że Związek Sowiecki pod względem militarnym zrobił ostatnio ogromne postępy przedewszystkiem w dziedzinie mechanizacji armji oraz wojskowego przeszkolenia mas cywilnych.

Tegoż dnia wieczorem na zaproszenie Kalinina, w jednym z pałaców rządowych odbyło się przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego i prasy zagranicznej. W przyjęciu wzięli udział członkowie prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego z Kalininem na czele, komisarze ludowi, przedstawiciele Rewolucyjnej Rady Wojennej oraz szereg wyższych urzędników sowieckich.

Jugosławja — Belgrad

Rezultaty wyborów

Wybory w Jugosławji, przeprowadzone ubiegłej niedzieli po dwu latach rządów dyktatorskich i na podstawie nowego prawa wyborczego, przyniosły całkowite zwycięstwo obozowi rządowemu. Było to łatwe do przewidzenia wobec faktu, iż poza rządową nie było ani jednej listy wyborczej, wszystkie bowiem stronnictwa opozycyjne zbojkotowały wybory. Nie mogli tego jednak zrobić wyborcy, albowiem pod naciskiem władz administracyjnych prawie wszyscy musieli głosować, ponieważ zaś istniała tylko lista rządowa, więc na tą listę głosowano.

Nowy parlament jugosłowiański, który oprócz nazwy nic wspólnego z normalnym parlamentem nie ma, posiada stuprocentową większość, złożoną z trzystu posłów.

W wyborach tych głosowało przeciętnie około 90% uprawnionych do głosowania; — naskutek tak licznego udziału w wyborach liczba oddanych głosów wynosiła 2.325.245.

Z Mikołowa i okolicy

— Z posiedzenia Rady Miejskiej.

W ubiegły piątek odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, na którem przyjęto nasamprzód do wiadomości protokół rewizyjny kasy miejskiej za miesiąc październik r. b., poczem uchwalono zwolnić zakład św. Józefa z opłaty budowlanej od zezwolenia na przebudowę domu na ochronkę dla dzieci. Następnie uchwaliła Rada Miejska zakupienie realności p. Jerzego Żyszki, położonej przy ul. Pszczyńskiej oraz przeniesienie pewnej kwoty w budżecie na 1931/32 r. z jednego działu na inny dział i przeznaczenie jej na utrzymanie miejskich plant. W dalszym ciągu obrad został statut miejscowy w przedmiocie stosunków prawnych urzędników komunalnych m. Mikołowa i zaopatrzenia pozostałych po nich wdów i sierót, po uskutecznieniu małych zmian, przez Radę Miejską przyjęty a sprawa dot. przeniesienia praw z umowy, zawartej w dniu 1. września 1928 r. między Spółdzielnią Spożywców Zgoda a Magistratem na rzecz p. Szczepana Bógdoła, zatwierdzona. Po załatwieniu powyższych postulatów przystąpiono do najważniejszego punktu obrad, mianowicie nadania wykonania centralnego ogrzewania oraz prac instalacji sanitarnej w nowej szkole powszechnej przy ul. Żorskiej. Po bardzo długiej i obszernej dyskusji uchwaliła Rada Miejska, nadać tę pracę firmie Konieczny i Wolny za kwotę pauszalną w wysokości 69,995,— złotych. W końcu odbyło się posiedzenie tajne, na którem załatwiono 1 sprawę personalną.

Ruch ludności w Mikołowie

Liczba mieszkańców miasta Mikołowa wynosiła przy końcu miesiąca września ogółem 11 658 osób, z tego 5647 mężczyzn i 6011 kobiet. W ciągu miesiąca października przybyło 41 mężczyzn i 77 kobiet czyli razem 118 osób.

Ubyło zaś 44 mężczyzn i 56 kobiet, czyli razem 100 osób. Z końcem miesiąca października 1931 r. wynosiła ogólna liczba mieszkańców miasta Mikołowa 11 676 osób.

Z Towarzystwa „Sokół"

W niedzielę dnia 15. 11. r. b. o godz. 2 po południu odbędzie się w sali gimnastycznej tut. gimnazjum męskiego lustracja naszego gniazda i wzywa się wszystkich członków ćwiczących do gremjalnego udziału. Zbiórka o godz. 13.45 przy gimnazjum męskiem.

Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 16. 11. 1931 r. o godz. 19.30 w lokalu p. Knapika przy ul. Żorskiej.

Narodowy Związek Powstańców

W niedzielę dnia 15. 11. 31 r. o godz. 5.30 popoł. odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego Koła Związku w lokalu p. Krzystolika.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Zebranie tow. Jaskółka

Zebranie Towarzystwa Mandolinowego i Wycieczkowego „Jaskółka" w Mikołowie odbędzie się w niedzielę dnia 15. b. m. w lokalu p. Kiela o godz. 16.

O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

— Znaleziono.

W Miejskim Urzędzie Policyjnym na Magistracie pokój nr. 15 jest do odebrania w godzinach urzędowych, od godz. 8 do 12 jedna papierośnica, którą znaleziono w tutejszem mieście.

Awantury po pijanemu

Na jednej z ulic Mikołowa zatrzymany został niejaki Auditor Jan, handlarz starzyzną z Nowejwsi, który kierował jednokonną furmanką, znajdując się w stanie nietrzeźwym. Koń wałęsał się właściwie wraz z wozem po ulicy, tamując ruch. Wobec tego nietrzeźwego woźnicę sprowadzono na policję, i osadzono w areszcie aż do wytrzeźwienia. Auditor podczas pobytu w areszcie zdemolował całe urządzenie sali. Zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności.

Włamania i kradzieże

Nieznani sprawcy włamali się do szafy bufetowej hotelu „Górny Śląsk" i skradli stamtąd 3,5 l. wódki wartości około 113,— zł. Podobnej kradzieży dokonano u restauratora Bojdoła Jana w Mokrem, gdzie łupem złodzieji stały się wódki i likiery wartości 350,— zł.; poszukiwania za sprawcami nie dały dotąd rezultatu.

Z mieszkania p. Zimona Franciszka w Mikołowie skradziono zegarek srebrny z łańcuszkiem, wartości 65,— zł.; sprawcą kradzieży okazał się Teszar Ryszard, bez stałego zamieszkania.

Zamach dynamitowy na leśniczówkę

Nieznani sprawcy dokonali dnia 4. listopada zamachu dynamitowego na leśniczówkę, zamieszkałą przez leśniczego Franckiego Pawła, w Ornontowicach. Istnieje podejrzenie, iż zamachu tego dokonano celem odwrócenia uwagi policji i skierowania śledztwa w innym kierunku w sprawie podobnego zamachu, którego miał dokonać niejaki Studnik Jan, znajdujący się obecnie w areszcie śledczym w Mikołowie.

Programy radjowe

Niedziela 15. 11.

Program uroczysty z okazji „Miesiąca propagandy Śląska".

10.30 — Nabożeństwo z kośc. pod wezwaniem Najśw. M. P. w W. Piekarach, 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Kom. meteorol. z Warsz., 12.15 — Pieśni Ziemi Śląskiej w wyk. Chóru Stow. Kolejarzy Śl., 14.00 — Ks. red. A. Siemienik wygl. odczyt p. t.: „Kościół jako twierdza obrony polskości na Śląsku", 14.15 — Apel harcerzy śląsk. do harcerzy z całej Polski, 14.30 — Prof. Dr. A. Mitscha mówić będzie „O znaczeniu Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach dla rozwoju kultury muzycznej na Śląsku", 14.45 — Ork. symf. Wojsk. Szkoły Muzycznej przy Państw. Konserw. w Katow. pod dyr. kpt. F. Kulczyckiego wyk.: 1. Noskowskiego: Polonez elegijny, 2. Moniuszki: Tańce góralskie z op. „Halka" (transm. z P. K. M. w Katow.). 15.00 — K. Nitschowa: „Kobieta śląska", 15.15 — Koncert popul. w wyk. ork. Policji Woj. Śl., pod dyr. p. A. Grodonia, 16.00 — Audycja dla dzieci, 16.20 — Dr. L.Ręgorowicz, nacz. Wydziału Oświec. Publ. Woj. Śl.: „Ruch oświatowo - kulturalny na Śląsku", 16.35 — Pieśni Noskowskiego do słów M. Konopnickiej w wyk. dzieci Szkoły Powsz. im. Juljusza Słowackiego z Załęża, 16.50 — „Znaczenie gospodarcze Śląska dla Polski" — dr. W. Olszewicz, wicepr. Tow. Przyj. Nauk na Śląsku, 17.05 — Krótki recital skrzypc. prof. Państw. Konserw. Muz. J. Cetnera, 17.20 — Dr. T. Dobrowolski wygl. felj. p. t.: „Kultura ludu śląskiego", 17.35 — Śląskie piosenki lud. w wyk. p. H. Reutt-Tymienieckiej, 18.00 — Śląski „Król Lear", ballada zradjof. przez G. Morcinka w wyk. artystów T. P. w Katowicach. Reż.: F. Zbyszewski, 18.25 — Pieśni Śląska Cieszyńskiego odśp. p. H. Reutt-Tymieniecka przy akomp. p. A. Kitschmann, 18.35 — Odczyt ze Lwowa, 18.50 — Z. Kossak - Szczuckiej nowela „Czarodziej" (o mało znanym wynalazcy śląskim Bożku z pierwszych lat 19 w.), 19.05 — Rozm., program na dz. nast. oraz muz. popul., 19.30 „Wesele na Górnym Śląsku", pióra St. Ligonia i A. Kubiczka. Po transm. kom. sport., program na dz. nast., oraz „Bery i bojki śląskie", wygl. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń), 23.00 — Muzyka tan. z kaw. „Astorja" w Katow. Ork. pod kier. A. Opoczyńskiego.

Poniedziałek 16. 11.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Muzyka popul. z płyt., 13.10 — Kom. meteorol. z Warsz., 14.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 14.55 — Intermezzo muzyczne, 15.25 — Odczyt ze Lwowa, 15.45 — Muzyka operetk. z płyt, 16.20 — Francuski z Warsz., 16.40 — Transmisje z Warsz., 18.50 — Rozm., program na dz. nast., przegląd widowisk, 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 Dr. W. Dobrowolska: „Odrodzenie narodowe Śląska w 19 w.", 19.40 — Kom. Strażactwa Śl., 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.50 — Program na dz. nast., 22.55 — Muzyka lekka i tan. z Warsz.

Wtorek 17. 11.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Muzyka polska z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteorol. z Warsz., 14.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 14.55 — Intermezzo muzyczne, 15.05 — Transm. z Warsz., 16.20 — Odczyt z Krakowa, 16.40 — Pogadanka z Warsz., 16.55 — Muzyka, 17.10 — Odczyt ze Lwowa, 17.35 — Koncert z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast., przegląd widowisk, 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Olga Ręgorowiczowa: „Znaczenie Góry Świętej Anny w poezji śląskiej", 19.40 — Kom. Zw. Młodz. Polsk., 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.50 — Komunik. sport. i program na dz. nast., 23.00 — Muzyka lekka i tan.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa

OBWIESZCZENIE

o wykupnie świadectw przemysłowych i kar rejestracyjnych na rok podatkowy 1932

Na zasadzie art. 10, 22, 30 i 34 ustawy z dnia 15. lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. nr. 79, poz. 550) wzywa się właścicieli przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i innych przedsiębiorstw na zysk obliczonych, oraz osoby wykonywujące zajęcia przemysłowe, wymienione w taryfie załączonej do art. 23 powołanej ustawy, do wykupienia świadectw przemysłowych względnie kart rejestracyjnych na rok 1932 w terminie najpóźniej do dnia 31. grudnia 1931 r.

Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne wydawane będą codziennie począwszy od dnia 2. listopada 1931 r. przez właściwe Kasy Skarbowe na podstawie należycie wypełnionych deklaracyj.

Blankiety tych deklaracyj wydają bezpłatnie właściwe Kasy Skarbowe i Urzędy Skarbowe, które w razie potrzeby udziela żądanych wskazówek i wyjaśnień co do obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego względnie kategorji tegoż, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa lub zajęcia.

Zwraca się uwagę płatnikom, aby sprawę wykupienia świadectw przemysłowych załatwili jaknajrychlej, nie odkładając jej na ostatnie dnie grudnia, a to ze względu na możliwość wielkiego natłoku w Kasach Skarbowych, gdyż termin przepisany do wykupienia świadectw przemysłowych nie będzie przedłużony.

Należności za świadectwa przemysłowe (karty rejestracyjne) uiszcza się w pełnej kwocie za cały rok z góry.

Należności te w kwotach ogólnych obejmujących stawkę zasadniczą na rzecz Skarbu, 10% nadzwyczajny dodatek państwowy (Dz. U. R. P. nr. 16 z r. 1931, poz 82), 30% dodatek na rzecz związków komunalnych, 15% na izby handlowe, przemysłowe oraz rzemieślnicze i 25% dla szkół zawodowych (art. 119 i 120 ustawy), wynoszą za rok 1932:

A. Dla przedsiębiorstw handlowych:

Kategorja I. Dla zakładów handlowych we wszystkich miejscowościach 3600 zł.

Kategorja II. Dla zakładów handlowych w miejscowościach: klasy I. — 594 zł. klasy II. — 486 zł., klasy III. — 360 zł., klasy IV. — 234 zł.

Kategorja III. Dla zakładów handlowych w miejscowościach: klasy I. — 117 zł. klasy II. — 90 zł., klasy III. — 72 zł. klasy IV. — 45 zł.

Kategorja IV. Dla zakładów handlowych w miejscowościach: klasy I. — 45 zł. klasy II. — 36 zł., klasy III. — 27 zł., IV. klasy — 18 zł.

we wszystkich miejscowościach — 90 zł.

Kategorja V b. Dla handlu obnośnego

Kategorja V a. Dla handlu obnośnego we wszystkich miejscowościach — 27 zł.

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych:

Kategorja I. Dla przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich miejscowościach — 10 800 zł.

Kategorja II. Dla przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich miejscowościach — 7200 zł.

Kategorja III. Dla przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich miejscowościach — 3600 zł.

Kategorja IV. Dla przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich miejscowościach — 1080 zł.

Kategorja V. Dla przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich miejscowościach — 360 zł.

Kategorja VI. Dla przedsiębiorstw przemysłowych w miejscowościach: klasy I. — 180 zł., klasy II. — 144 zł., klasy III. — 108 zł., klasy IV. — 72 zł.

Kategorja VII. Dla przedsiębiorstw przemysłowych w miejscowościach: klasy I. — 90 zł., klasy II. — 72 zł., klasy III. — 54 zł., klasy IV. — 36 zł.

Kategorja VIII. Dla przedsiębiorstw przemysłowych w miejscowościach: klasy I. — 21,60 zł., klasy II. — 18 zł., klasy III. — 10,80 zł., klasy IV. — 7,20 zł.

C. Dla handlu jarmacznego:

Na jarmarkach trwających ponad 21 dni dla handlu hurtowego — 450 zł., dla handlu detalicznego — 126 zł.

Na jarmarkach trwających ponad 7 do 21 dni dla handlu hurtowego — 225 zł., dla handlu detalicznego — 63 zł.

Na jarmarkach trwających ponad 3 do 7 dni dla handlu hurtowego — 180 zł., dla handlu detalicznego — 45 zł.

D. Dla zajęć przemysłowych:

Kategorja I. Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy.

1. Przy urzęd. celnych, znajdujących się przy głównych linjach kolei żelaznej — 720 zł.
2. Przy urzęd. celnych, znajdujących się przy bocznych linjach kolei żelaznych — 540 zł.
3. Przy urzęd. celnych, nie położonych przy linjach kolejowych — 450 zł.

Kategorja II.

a) Pośrednicy giełdowi (maklerzy):

1. Na giełdzie warszawskiej — 720 zł.
2. Na innych giełdach — 450 zł.

b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi:

1. W Warszawie i miejscowościach I. klasy — 270 zł.
2. W miejscowościach II. klasy — 180 zł.
3. W miejscowościach III. i IV. klasy — 54 zł.

Kategorja III. Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych, oraz instytucyj kredytowych, o ile prowadzą operacje bez utrzymywania biur:

1. W Warszawie i w miejscowościach I. klasy — 90 zł.
2. W miejscowościach II. klasy — 72 zł.
3. W miejscowościach III. i IV. klasy — 36 zł.

Kategorja IV. Ajenci podróżujący (komiwojażerowie) — 180 zł.

Należność za kartę rejestracyjną wynosi 18 zł.

Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne wydawane będą bądź bezpośrednio płatnikom, bądź osobom, które wykażą się pełnomocnictwem płatnika; pełnomocnictwo umieszczone przez płatnika na deklaracji jest wystarczające.

Przeciw winnym niewykupienia w wyznaczonym terminie świadectw względnie kart rejestracyjnych lub wykupienia świadectwa kategorji niższej niż ustawą przewidzianej, wdrożą władze podatkowe natychmiast po 31. grudnia 1931 r. postępowanie karne z art. 98 ustawy, a należności za świadectwa wyegzekwują w trybie przepisanym dla ściągania podatków bezpośrednich z zastosowaniem obowiązujących przepisów o kosztach egzekucyjnych i karach za zwłokę.

Art. 98 brzmi:

„Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie, nie nabywszy świadectwa przemysłowego, ulegnie karze pieniężnej od 3 — 20-krotnej kwoty, nie uiszczonej za świadectwo.

Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie, nie nabywszy należytego świadectwa przemysłowego, względnie utrzymuje skład bez karty rejestracyjnej, ulegnie karze pieniężnej do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego, a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną.

Kara nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego, względnie karty rejestracyjnej”.

Niezależnie od wymienionych skutków niedopełnienia w terminie powyższych obowiązków, przewiduje art. 112 powołanej ustawy zamknięcie zakładu handlowego względnie przemysłowego prowadzonego bez świadectwa, o ile w ciągu dni 14 po urzędowem stwierdzeniu tego faktu, świadectwo nie zostanie nabyte. Z przepisu tego będą władze skarbowe korzystały w całej rozciągłości.

Katowice, dn. 5. października 1931.

Naczelnik Wydziału Skarbowego:
Kankofer w. r.

Powyższe obwieszczenie podaje się niniejszem do publicznej wiadomości z tem, że świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1932 można nabyć w tut. Magistracie — pokój nr. 12 — i to począwszy od 1. grudnia r. b. podczas godzin urzędowych t. j. od godz. 8 — 12 przed południem, zaś w dni 28., 29. i 30. grudnia r. b. od godz. 8 — 1 i po południu od godz. 2 — 6.

Przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1932 należy przedłożyć świadectwo przemysłowe z roku 1931.

Mikołów, dn. 9. listopada 1931 r.

Magistrat.
(—) Koj, burmistrz.

